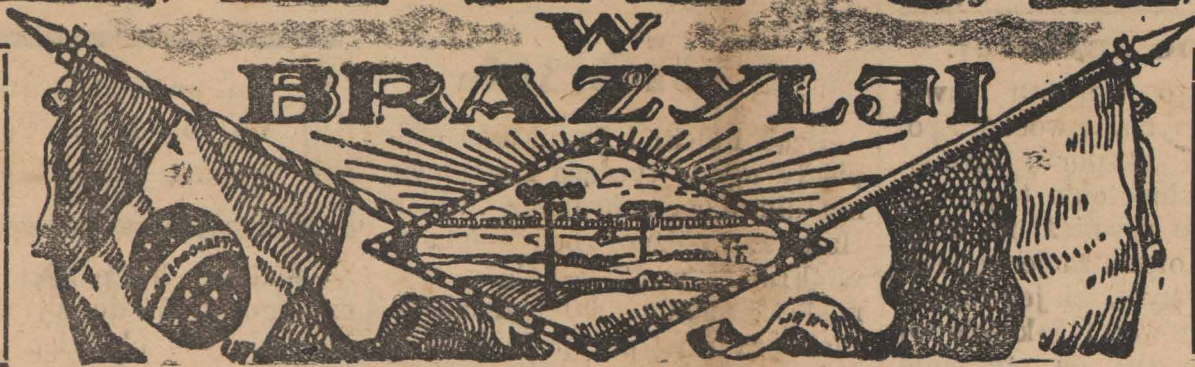


# GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY  
ROZCZNIĘ.

W Brazylii . . . . . 14\$000  
W Argentynie . . . . . 6 pezów  
W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary  
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.  
«GAZETA POLSKA W BRAZYLII»  
wychodzi w każdy czwartek.



Adres dla listów i przesyłek pocztowych  
GAZETA POLSKA — Caixa Postal B  
Curityba — Paraná  
Brasil.

Redakcja i Administracja:  
Rua Conselheiro Laurindo N.º 6  
(blisko Uniwersytetu Parańskiego)

Nr. 7 | Największy i najstarszy ilustrowany organ | KURYTYBA, CZWARTEK DN. 13 LUTEGO 1930 | Wychodźtwa Polskiego w Ameryce Południowej | ROK 39

## == WSZYSCY == do urn wyborczych!

### RODACY!

Zbliża się wielki doniosły dzień w naszym życiu społecznym, wielka chwila dla całego Narodu Brazylijskiego—**wybory na Prezydenta Republiki** w dniu 1-go marca 1930 roku.

Za piętnaście dni od daty ukazania się niniejszego numeru «Gazety Polskiej» przyjdzie nam zdać ważny egzamin polityczny i obywatelski, egzamin naszej dojrzałości i solidarności, stanowiący w oczach wszystkich ocenę Wychodźtwa polskiego w Brazylii, czy mianowicie godni jesteśmy nazywać się obywatelami tego kraju, czy stanowimy karną i uświadomioną gromadę, która wie czego ma się domagać dla siebie, wie dokąd ma dążyć, zna swoją wartość.

Musimy więc ścieśnić polskie szeregów wyborców! Musimy skupić się i stanąć ramię przy ramieniu obok naszych współobywateli brazylijskich, a w dniu 1-go marca b. r. pójść gromadą do urn wyborczych, by spełnić swój obowiązek.

**Żaden polski głos przepaść nie może!** Tak jak nie przepadną głosy Niemców czy Włochów, jak nie przepadną głosy wszystkich innych narodowości, z których składa się Naród Brazylijski.

Przez te dwa ostatnie tygodnie jakie nas jeszcze dzieli od dnia wyborów, powinniśmy policzyć się między sobą, zapoznać jedni drugich z ważnością tego momentu i sprawdzić, czy wszyscy już posiadamy tytuły wyborcze.

Jeżeli dowiemy się, że któryś z naszych Rodaków, skutkiem swej opieszałości względnie nieświadomości, tytułu wyborczego nie posiada, powinniśmy nakłonić go, by natychmiast postarał się o ten dowód swych praw obywatelskich i nie pozostał w tyle, gdy inni będą głosować.

Każdy Polak w Brazylii, któremu leży na sercu dobro Wychodźtwa polskiego, który pragnie pełni praw obywatelskich dla siebie dla swych dzieci i ziomków, powinien osobiście dopilnować, by wszyscy jego znajomi zaopatrzyli się natychmiast w tytuły wyborcze, by nikt nie został w domu, by każdy poszedł spełnić swój obowiązek wobec kraju, który nas żywi i wobec całego Wychodźtwa polskiego.

Tytuł obywatela Brazylii to wielka rzecz! To posiadanie prawa wybierania swoich posłów i senatorów do kongresu stanowego i federalnego, to możność otwierania szkół polskich i kształcenia naszych dzieci w języku ojczystym, to posiadanie wszystkich praw i przywilejów w każdym wypadku i w każdej sprawie.

Bierzmy przykład z Niemców osiadłych w Stanie Santa Catharina. Przypomnijmy sobie, że Niemcy posiadają tam prezydenta, ministrów i wielu wyższych urzędników wybranych z pomiędzy siebie, narodowości

niemieckiej, mają dobrobyt i świetną organizację zarówno pod względem politycznym jak i gospodarczym, są niejako panami w tym Stanie, są u siebie.

Niemcy zawdzięczają to wszystkim samym sobie. Zawdzięczają swej karność i popieraniu jedni drugich, zawdzięczają temu, że w wypadkach decydujących szli lawą, gromadą, wszyscy jak jeden mąż. W chwilach ważnych żadnego z nich nie brakło i dzięki temu właśnie zdobyli sobie ogólne uznanie i szacunek.

Wychodźtwa polskie w Brazylii jest liczne. I my możemy zdobyć się na wiele, zając poważną pozycję w życiu politycznym i społecznym tego kraju, ale musimy chcieć! Musimy krok za krokiem zdobywać wytrwale nasze prawa, nie pomijając żadnej okazji, musimy wykorzystywać każdą sytuację pomyślną dla nas, musimy stanowić we wszystkim zespół zwarty i i mocny, zgodny i połączony ze sobą wspólną ideją walki o lepszą przyszłość.

W dniu 1 marca b. r. idźmy głosować wszyscy! Odrzućmy na ten jeden dzień nasze wewnętrzne nieporozumienia i gnębiące nas wady, zapomnijmy o wszystkim i cały nasz umysł zwróćmy w jednym tylko kierunku — w kierunku spełnienia naszego obowiązku, gdyż od tego właśnie zależy przedewszystkiem nasza przyszłość i dobro całego ogółu.

Nasuwałoby się tu może pytanie, za kim mamy głosować? Za czyją kandydaturą? Odpowiedź jest jasna. Musimy w tym wypadku poradzić się własnego sumienia i swej zdrowej logiki oraz biur wyborczych, a raczej sąsiadów naszych, którzy w tych biurach zasiadają. Poza tym musimy iść z gromadą, a więc będziemy głosować za kandydaturą tego, kogo nam wskazuje nasz rząd.

Gromada to siła! Nasze głosy połączone z gromadą stworzą potęgę i być może przeważą szalę na korzyść jednego z kandydatów, który nie zapomni później jako Prezydent Republiki, że na to najwyższe stanowisko w państwie wysunęły go również liczne głosy polskie, głosy Wychodźtwa polskiego.

Kończąc nasz artykuł na ten temat wzywamy wszystkich Rodaków, którzy jeszcze nie posiadają tytułów wyborczych (Carta de Eleitores), by natychmiast zwracali się po te tytuły do poszczególnych komitetów wyborczych, zaś Parańczycy do Sekretarza Głównego, Dyrektora Centralnego Partji Republikańskiej Polsko-Brazylijskiej, pod następującym adresem:

Sr. Estanislau Zawadzki  
Caixa Postal, 91  
Curityba Paraná.

Pamiętajcie, aby w dniu 1-go marca b. r. nikogo z nas nie brakło przy urnach wyborczych. Wszyscy musimy głosować, wszyscy jak jeden mąż!

## Groźba nowej wojny.

Od najbliższych naszych sąsiadów — Boliwii i Paragwaju nadchodzą groźne wieści, słychać ponure grzmoty, zapowiadające nową wojnę i nowe powikłania polityczne.

### Krwawe potyczki.

Oto na pograniczu Boliwii została zaatakowana przez znaczne siły boliwijskie mała forteczka paragwajska na wyspie Poi, przyczem po obu stronach byli zabici i ranni. Ostatnie wiadomości z pogranicza tych państw brzmią alarmująco, gdyż zaobserwowano ruchy silnych oddziałów boliwijskich w okolicach Laraya i na zachód od Caciue Ramón. Oprócz tego oddziały wywiadowcze boliwijskie poruszają się w kilku kierunkach aby sprowokować nowe starcia.

Następna bitwa toczyła się pomiędzy forteczką Caciue Ramón i Boquerón, w której użyto armat i karabinów maszynowych.

### Kto winien?

Prasa paragwajska potępia ataki Boliwijszczyków i podkreśla, że jest to odpowiedź na pośrednictwo podjęte przez państwa neutralne. Co najdziwniejsze jednak, że i rząd boliwijski również nie przyznaje się do winy, zrzucając na siebie wszelką odpowiedzialność za rozlew krwi we wspomnianych potyczkach, które według oficjalnego komunikatu zostały wywołane ruchami zaczepnymi Paragwajczyków.

### Na marginesie konfliktu.

Sytuację wynikłą na naszym pograniczu między sąsiadami, możnaby scharakteryzować krótko i jasno, gdyż zaostrej się stale konflikt między Boliwią i Paragwajem ciągle ma jedno i to samo podłoże, a mianowicie wadliwą regulację granic tych państw. Wprawdzie posłowie Boliwii i Paragwaju w Waszyngtonie stale zapewniają rząd amerykański, że pragną pokojowego załatwienia sporu, ale rzeczywistość mówi zupełnie co innego.

### Boliwia jest stroną zaczepiającą.

Między państwami interesującymi się opisany powyżej targiem przeważa opinia, że stroną zaczepiającą jest w tym wypadku Boliwia, Paragwaj zaś zajmuje tylko stanowisko obronne i wyczekujące. Ostatnio np. poseł paragwajski w Waszyngtonie Yousfrau, zwrócił się oficjalnie do rządu amerykańskiego o interwencję i wyraził nadzieję, że do akcji pośrednictwa przyłączy się także inne państwa neutralne, przyczynając się w ten sposób do utrwalenia pokoju światowego.

### Niemiecy musi być wszędzie...

Szefem sztabu generalnego w Boliwii jest b. niemiecki generał Kundt, który w odezwach swoich podjudza ludność do walki i stara się obudzić agresywność u całego narodu. Władze paragwajske podchwyciły niedawno tajny rozkaz generała

Kundta, tyczący się przegrupowania poszczególnych oddziałów wojskowych celem wszczęcia ofensywy na wielką skalę.

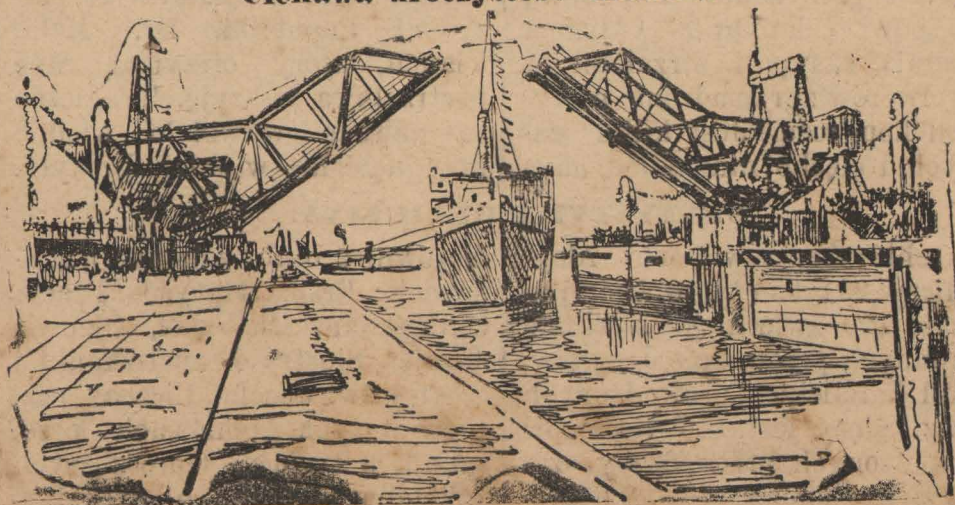
Na terenie międzynarodowym żywo jest omawiana ewentualna interwencja państw A. B. C., t. j. Argentyny, Brazylii i Chile, które w razie potrzeby mają rzucić na szalę swoje siły zbrojne.

W każdym razie sytuacja obecna jest brzemienne w następstwa i łatwo może spowodować krwawą wojnę bratobójczą.

## DO WIADOMOŚCI NASZYCH CZYTELNIKÓW W CASTRO.

Spieszmy powiadomić wszystkich Czytelników «Gazety Polskiej» w Castro i okolicy, że przedstawicielstwo naszego pisma w tamtejszej miejscowości zostało powierzone p. ALBERTO NIECE, Castro — Paraná Pracą João Gualberto, 13. Do p. Alberto Niece, jako do Agenta «Gazety Polskiej», prosimy zwracać się we wszystkich sprawach związanych z pismem, a więc opłacaniem prenumeraty, zamawianiem «Gazety Polskiej» dla siebie, krewnych i znajomych etc.

### Ciekawa uroczystość morską.



Ilustracja nasza przedstawia rzadką i ciekawą uroczystość morską, a mianowicie poświęcenie i otwarcie rozszerzonego niedawno portu angielskiego w Tilbury. Na zdjęciu widzimy wspinalnie udekorowany parowiec rządowy przecinający wstęgę, zamakając wejście do portu. Rozbudowa portu w Tilbury kosztowała 2,1/2 miliona funtów szterlingów.

## Błysnęło i zgasło...

(Ciąg dalszy).

### Ci, którzy powinni nieść światło.

«Rolę uświadamiającą w tym kierunku mogliby wprawdzie odegrać nauczyciele, jednak z pomiędzy nich ci, pochodzący z kolonii, sami do niedawna nie różnili się wielce pod względem intelektualnym od swych braci, zaś nauczyciele przybysze, różni niedowarzeńcy, «Es-ery», «Es-deki», «Pepesowcy» i «komuniści», bo to było i jest modne, jednym słowem wszyscy «pedagodzy z Bożej łaski», za wyjątkiem małej zaledwie gromadki—anarchizowali i okpiwali jedynie kolonistów, nie dbając o resztę».

### „Dajcie mi sotnię kozaków“...

«Stąd też wytworzyła się powszechna nieufność i wprost nienawiść kolonistów do inteligencji. Oświata nie zrobiła najmniejszego posunięcia, zaś kolonista respektuje tylko pierwotnie pojętą siłę i widziane kiedyś «tam» za morzem bezprawia».

«Wychwalany przez tych i innych p. K. Głuchowski, wyraził się kiedyś, trzeba dodać z zupełnym zrozumieniem rzeczy i sytuacji, w sposób następujący: «Dajcie mi sotnię kozaków, a wnet zaprowadzę między wami ład i spokój należyty»...

### Gdzie jest ratunek?

«Myśl utworzenia «Centralnego Związku Polaków w Brazylii» i jaknajrychlejsza jej realizacja, mogłaby wyprowadzić Wychodźtwa polskie z tego błęd-

nego koła w jakim się obecnie znajduje i dlatego też, reasumując to wszystko co napisałem powyżej, chciałbym wypowiedzieć się, w kwestji celu i formy przyszłej naszej organizacji».

### Założenia i wnioski.

A więc w pierwszym rzędzie założenie: 1) Wychodźca polski jest przeważnie ciemny, jak nieprzymierzając «tabaka w rogu», 2) wolność tutejszą pojmuję opacznie albo zgola fałszywie, 3) niema zaufania do inteligencji wogóle, a do przybyłej z kraju w szczególności. Dla tych powodów «Centralny Związek Polaków w Brazylii» musi być organizacją absolutnie centralistyczną, a nie federacją niesformnych gromad—Towarzystw.

### Kreć jak „szewc skórą“...

Wszystkie Towarzystwa muszą należeć do C. Z. P. w Br. jako filje rolniczo oświatowe, z zupełną unifikacją statutów. Te ostatnie zaś, muszą być jaknajmniej kazuistyczne i przewidujące najmniejsze nawet detale życia społecznego, przy ścisłym ujęciu w karby miejscowych «wielkości» i ich dyktatorskich zachcianek, którzy życiem społecznym Wychodźtwa kreć jak «szewc skórą» i często sprzedają je za judaszowe srebrniki (sic!).

«Do tego tematu powrócę jeszcze w przyszłości, na razie jednak: «ad rem». A więc ciemnota jest najstraszniejszym naszym wrogiem, lecz wcale nie mniejszym od niej jest wyzysk materialny».

## Przegląd polityczny

I WAŻNIEJSZYCH WYDARZEN

### PRZYJAZD p. K. GLUCHOWSKIEGO DO BRAZYLJI.

W najbliższym czasie przyjeżdża do Brazylii były konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Paranie p. Kazimierz Gluchowski. Celem podróży p. Gluchowskiego będzie nawiązanie bezpośredniego kontaktu ze sferami producentów kawy oraz surowca kakaowego w związku z projektowaną budową młyna kakaowego w Gdyni. Powstanie takiego młyna w Gdyni niewątpliwie wpłynie na obniżenie cen w Polsce. Projektowane jest równocześnie zjednoczenie w jedną organizację handlową funkcji

bezpośredniego importu towarów kolonialnych, owoców południowych i eksportu ziemio-plodów. Zjednoczenie tego rodzaju pozwoli również na objęcie przez te organizacje powiernictwa we wszystkich jego agendach tj. ilościowej i jakościowej kontroli towaru na życzenie stron, zastępowanie ich w arbitrażach oraz sądach rozjemczych giełdowych i t. d. Projekty te mają duże znaczenie dla rozwoju polskiego handlu zamorskiego i samego portu w Gdyni.

«Lud».—Kurytyba.

### MILJON HEKTARÓW POD KOLONIZACJĘ.

«O Estado de São Paulo» donosi, że rząd amazoński pragnie zaludnić rozległy swój Stan, oddał p. Konradowi Rogoyskiemu obszar 1.000.000 hektarów na skolonizowanie go 300 rodzinami polskimi. Równocześnie rząd amazoński oddał kapitalistom

japońskim Kiuroko Awusu 1 milion hektarów na skolonizowanie w przeciągu 50 lat rodzinami japońskimi i Kosalon'owi Ohiski 25.000 hektarów dla skolonizowania 250 rodzinami japońskimi.

### NOWA ZBRODNIARNA TLE POLITYCZNEM.

Z Bello Horizonte (Minas Gerais) donoszą, że podczas kongresu producentów bawełny w Montes Carlos, który odbywał się w obecności D-ra Mello Vianna, vice prezydenta Republiki, miejscowi członkowie «Aliança Liberal» zasypali strzałami z rewolwerów zgromadzone prezydium kongresu. Jest kilku zabitych i ciężko rannych a mię-

dzy nimi sekretarz vice prezydenta Fleury da Rocha, Antenor Freitas dyrektor «Banco do Brasil»; senator Carvalho de Brito i pewna pani. Bardzo ciężko rannym został vice prezydent Republiki, Dr. Mello Vianna, który otrzymał ranę postrzałową w szyję. Tragiczne to zajście wywołało wielkie przygnębienie w całej Brazylii.

### STATYSTYKA RELIGIJNA.

Archidiecezja w Porto Alegre liczy 291 księży, w której to liczbie 120 świeckich i resztę zakonnych przeważnie Jezuitów. Szkół katolickich, prowadzonych przez księży jest 116. Kolegów prowadzonych przez osoby zakonne jest ogółem 75 (22 męskich i 53 żeńskich). W porto Alegre na czele 5 gimnazjów sto-

ją również osoby zakonne a mianowicie: Bracia Maryści, Bracia Chrześcijańskich Szkół, Ojcowie Jezuiti, Siostry Franciszkańki i Siostry św. Józefa. Liczba uczniów w tych gimnazjach przekracza 3 tysiące. Oprócz tych zakładów naukowych archidiecezja posiada 4 nowicjaty zakonne.

### WIDMO GŁODU NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Mimo akcji niesienia pomocy Wileńszczyźnie nie udało się złagodzić skutków nieurodzaju. Ostatnio do Wilna napłynęły z szeregu powiatów alarmujące wiadomości o grożącym głodzie, tak, że koniecznym będzie podjęcie akcji dożywiania w powiecie dziśniejszym 7.000 dzieci nie-

letnich, w powiecie świdrzańskim 1.000 dzieci, w pow. postawskim 1.000 dzieci, oraz w powiecie braclawskim, gdzie trzeba będzie nieść pomoc 2.500 dzieciom nieletnim, 3.100 starszym dzieciom, oraz 6.000 dorosłych. Obliczono, że potrzeba na ten cel około 2.000.000 zł.

### Straszne cyfry statystyki.

Według obliczeń statystycznych, długi zbankrotowanych firm w roku ubiegłym w największych miastach, jak Rio de Janeiro, S. Paulo, Bahia, Recife

i Porto Alegre, wynoszą 1 milion i 500 tys. kontów. Z tej sumy na miasto Rio przypada 318 tysięcy 657 kontów.

### Straty które poniósł Banco do Brasil.

Straty, jakie poniósł Banco do Brasil z powodu bankructwa niektórych firm w ostat-

nim czasie w Rio de Janeiro, dochodzi do sumy 158 tysięcy kontów.

### Powrót Pana Ministra D-ra Grabowskiego.

W najbliższych dniach ma powrócić do Rio de Janeiro Pan Minister Dr. Tadeusz Grabowski, Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Rio de Janeiro. Jakkol-

wiek Pan Minister udał się do Polski na krótki wypoczynek, to mimo to urządził serię odczytów o Wychodźstwie polskim w Brazylii.

### Kapitan Lepecki w Brazylii.

W Rio zatrzymał się w przejeździe do Espírito Santo znany dziennikarz i pisarz p. kapitan M. B. Lepecki. Po zwiedzeniu kolonii polskich w Espírito Santo p. kapitan Lepecki uda

się do Patagonji, Ziemi Ognistej i Lago de Titicaca. Kierownictwo referatu prasowego w min. spraw wojskowych na miejsce kapitana Lepeckiego, objął por. Karol Kuźmiński.

### Boliwia—Paragwaj.

Krwawe starcia na pograniczu boliwiańsko-paragwajskim nie ponowiły się. Waszyngtońskie Min. Spraw Zagranicznych wystosowało do obydwój rządów ostre noty domagając się

uregulowania konfliktu na drodze pokojowej.

Tak samo Liga Narodów zawezwała Boliwię i Paragwaj do zaprzestania wszelkich poczynań wojennych.

### Zatonięcie okrętu „Aegir“.

W pobliżu wyspy Gotland zatonał statek „Aegir“ wiozący 235 samochodów Forda do Gdańska. Prawie cała załoga zdołała się uratować przy po-

mocy aparatów rakietowych. Kapitan statku opuścił pokład w ostatniej niemal chwili. Cały ładunek pozostał na pokładzie statku.

### Pierwsza kobieta, która paliła tytoń.

Ostatnie badania stwierdzają, że królowa angielska Elżbieta

była pierwszą kobietą, która paliła tytoń.

## Wieści telegraficzne ze świata

### Polska.

Rząd Polski i Frankuski podpisały ugodę dotyczącą spłacenia długu za uzbrojenie wojsk Hallera. Należność będzie spłacona Francji w 62 latach i wynosi 1.897.000.000 franków. Pierwsza rata przypadnie na r. 1932.

— Dziewiąty Zjazd Skautów posłał hołd marszałkowi Piłsudskiemu.

— Jedną z warszawskich wytwórni filmowych projektuje wykonanie filmu dźwiękowego, w którym wystąpiłby marszałek Piłsudski i inni członkowie gabinetu rządowego. Film ten ma odgrywać rolę propagandową.

— W roku 1929 w Polsce ukończyło szkoły średnie, rządowe i prywatne 13.500 młodzieży obojga płci.

— Według ostatniego spisu ludności, miasto Gniezno posiada obecnie 29.106 mieszkańców w tem 13.608 mężczyzn, 15.498 kobiet.

— P. Prezydent Mościcki przesłał następcy tronu włoskiego reprodukcję kolumny króla Zygmunta w Warszawie jako podarunek ślubny.

— Z Warszawy donoszą, iż przedstawiciele kopalń polskich toczą układy o zawarciu nowego układu w sprawie dostarczania węgla kamiennego dla kolei żelaznych w Brazylii.

— Żydzi chcą wybudować w Wilnie uniwersytet żydowski. Już zebrano 300 tysięcy złotych na nową budowę.

### ROSJA SOWIECKA.

Władze sowieckie wobec stwierdzenia, iż włościanie zbiorowo pozbywają się bydła, zmobilizowały specjalną czerwoną brygadę, która przystąpiła do rekwizycji bydła u włościan. W wyniku tej akcji w samej guberni orenburskiej zarekwirowano 70 tys. sztuk bydła.

### GRECJA.

Na morzu Marmara parowiec bułgarski «Warna» najechał na grecki tranportowiec «Chrysis». Rozbity statek grecki natychmiast zatonał wraz z załogą, złożoną z 24 ludzi i 3 pasażerami.

### FRANCJA

W Beziers, wydarzyła się katastrofa, gdyż wskutek ulewnych deszczów i niezwyklej siły orkanu zawałilo się 22 domów. Około 30 mieszkańców tych domów zostało zasypanych gruzami. Krzyki nieszczęśliwych słychać było w całym mieście. Straż ogniowa, wojsko i policja dopiero po kilku godzinach zdołały wydobyć 4 trupy i 15 rannych.

### WŁOCHY.

Silne mrozy nawiedziły północne Włochy. Wielkie śniegi utrudniają komunikację w Alpach. Termometry wskazują zero według Fahrenheita.

### WATYKAN.

Nowy Sekretarz stanu w Watykanie, kardynał Pacceli jest nazywany w kołach dyplomacji kościelnej «Białym Orłem», ponieważ należy do najstarszych i najzdolniejszych polityków Kościoła. Cieszy się on wielką sympatią w Kolegium kardynalskim. Mówią też o nim, jako przyszłym papieżu.

### HISZPANJA

Ostatnie wiadomości telegraficzne podają do wiadomości, że dyktator Hiszpanji, generał Primo de Rivera złożył swoją dymisję na ręce króla Alfonsa XII która została przyjęta. Sformowanie nowego gabinetu, król Alfons powierzył generałowi Damaso Berenguer, który się zdeklarował, że będzie rządził wedle praw konstytucyjnych.

Już nadeszły kalendarze europejskie „Słowa Bożego“ na rok 1930. Cena za egzemplarz 1\$600. Należność można przesyłać w liście w znaczkach pocztowych.

— Rząd hiszpański oświadczył gotowość do wydania daleko idących ułatwień dla żydów, którzy pragną osiedlić się w Hiszpanji. Wobec nieznacznej liczby żydów w tym kraju, imigracja żydowska może liczyć na korzystne warunki.

### PORTUGALIA

W Lizbonie minister spraw zagę. Portugalji Fonseca i poseł polski przy rządzie portugalskim, Perłowski, podpisali traktat handlowy polsko-portugalski.

— Pułkownikowi P. Souza, byłemu ministrowi wojny polecono utworzyć nowy gabinet w miejsce gabinetu premiera I. Ferasa, który zrezygnował.

### LITWA

Trwający już od dłuższego czasu spór pomiędzy rządem litewskim a klerem rzymsko katolickim tak się ostatnio zaostriżył że przewidują rozłam pomiędzy państwem a kościołem na Litwie oraz walkę kościoła z państwem na całym terytorjum litewskim.

### ANGLJA.

Następca tronu książe Walji wyjechał do Południowej Afryki na polowanie na grubego zwierza, które w roku zeszłym przerwać musiał z powodu choroby króla Jerzego, swego ojca. Książe Walji wróci do Anglii dopiero na wiosnę.

### AFRYKA.

Olbryznia chmura szarańczy o 38 kilometrów długości, napadła na marokańską stolicę Marakiesz i przez jedną godzinę szerzyła ogromne spustoszenie. Nie dłużej, gdyż sprytni mieszkańcy puścili się na łowy i wypelnili szkodnikami 50.000 worków.

### INDJE ANGIELSKIE

Olbrymi, narodowy kongres hindusów zażądał zupełnej niepodległości dla Indji i odrzucił proponowaną przez Anglię autonomję, a nadto uchwalił powszechny bojkot Anglików, ich władz i towarów.

### CHINY.

Wskutek wielkiego spadku waluty chińskiej opierającej się dotychczas na srebro, wskutek którego to spadku Chiny znalazły się w bardzo ciężkim położeniu finansowym, rząd chiński postanowił zmienić walutę i oprzeć ją na złocie.

— Studentki kolegium dla kobiet w Peipingu (dawny Pekin) stworzyły korpus amazońki, którego członkinie zapoznają się z wszystkimi arkanami sztuki wojennej pod kierunkiem wytrawnych b. oficerów.

— Na północnym zachodzie Chin panują straszne mrozy jakich nie pamiętają od 60 lat. W

okolicach Shansi zmarło na śmierć 15.000 osób. W Feng-Chen zmarło 2.500, w Sah-Hsien — 2.000 i w Pao-Tow-Chen — 800. Agencja japońska Rengo donosi, że w okolicach Hankow zmarło 700 żołnierzy.

— Z powodu klęski nieurodzaju i ciągłych wojen domowych, w Chinach grozi śmierć 16 milionom ludzi.

### AMERYKA PÓLNOCA.

Z okazji Nowego Roku prezydent Hoover wraz z małżonką przyjmował życzenia noworoczne. Życzenia składało zgórą 5 tysięcy osób, którym prezydent podawał dłoń.

— Według ostatnich obliczeń przeciętny przyrost ludności w ciągu roku w Stanach Zjednoczonych wynosi 2 miliony.

— W ciągu pierwszych 9 miesięcy b. r. Stany Zjednoczone importowały za 3.360.000.000 dolarów wobec 3.070.000.000 dol. za ten sam czasokres w r. 1928. Eksport wynosił w tym samym czasie w r. 1929—3.779.000.000 dol. wobec 3.482.000 dol. w r. 1928 (za 9 miesięcy). Import wzrósł zatem o 9%, eksport o 8 ppoc. w ciągu pierwszych 9 miesięcy r. 1929 w porównaniu z tym samym czasokresem w r. 1928.

### ARGENTYNA

Zanotowano nową zniżkę peza argentyńskiego. Płacono za niego ostatnio w stosunku do dolara 110,90 czyli 252,04 pezów za 100 dolarów.

— Według wiadomości nieoficjalnych tegoroczne żniwa miazowe mają przewyższać przeszłoroczne zbiory o 3 do 4 milionów tonn.

Byłyby to sprzęty rekordowe, — największe jakie kiedykolwiek zanotowano i powetowałyby chociaż w części straty, jakie Argentyna poniosła w pszenicy, lnie i innych zbóżach.

### URUGUAY

Dowiadujemy się, że od dnia 1 stycznia r. b. p. Kazimierz Kirch ustąpił ze stanowiska sekretarza Konsulatu w Montevideo, miejsce jego zajął zamieszkały od szeregu lat w Urugui, powszechnie szanowany obywatel pan Szwedowski.

### CHILE.

Rząd chiliński przekazał kwotę 2 milionów pezów dla Arcybiskupa santiagskiego, zaznaczając, że tem samem kończą się wszelkie zobowiązania Państwa wobec Kościoła.

**2 CHŁOPCY do lat 14 potrzebni są w Cukierni i Restauracji Braci Oldakowskich przy Avenida Luiz Xavier Nr. 28**

**Sprzedaje się wóz na 4 kołach z końmi lub bez. Cena niska. Bliższa wiadomość: Avenida Batel, 1081. 105—3**

### NADZWYCZAJNA OKAZJA!!!

Każdy, nowy prenumerator, który zapisze sobie „Gazetę Polską“ w przeciągu miesiąca lutego b. r. i opłaci prenumeratę za rok 1930 z góry, otrzyma od nas 1 wartościową i niezwykle ciekawą książkę do czytania na własność. Oprócz tego wysłamy początek drukującej się obecnie wspaniałej powieści p. t. „Hrabia Monte Christo“ !!!

## Licytacja towarów

Każdego dnia od godziny 12 w południe do 8 wieczorem odbywa się licytacja towarów bławatnych oraz różnych drobiazgów, których olbrzymi wybór wyprzedaje po jakiejkolwiek cenie licytator oficjalny p. Franklin Soares Jr. przy Avenida Luiz Xavier, 26. 100—1

# ROZNE WIADOMOŚCI. ECHA TYGODNIA z BRAZYLJI

## CZCICIELE CEBULI.

Roja była i jest krajem największych sprzeczności, zarówno w doświadczeniach politycznych, jak i religijnych. Ostatnio powstała tam sekta «czcicieli cebuli». Wyznawcy tej sekty chodzą po wsiach z wiązkami tej

wonnej ogrodowiny, głosząc taką prawdę życiową: «Oto życie sowieckie, gorzkie, jak ta cebula». Rząd sowiecki dopatrzył się w tem agitacji przeciwpaństwowej i szesnastu «czcicieli cebuli» skazał na karę śmierci.

## NIESZCZĘŚLIWA RĘKA KRÓLOWEJ.

Pismo rzymskie «Tevere» donosi z Luksoru w Egipcie, iż pochowano tam uroczyste rękę królowej egipskiej, przynoszącą nieszczęście.

Ręka ta przed 5 miesiącami sprzedana została przez pewnego handlarza starożytności jakiemś Arabowi. Bezpośrednio po kupieniu tej ręki Arab otrzymał list anonimowy z następującymi słowami: «Ręka przynosi nieszczęście! Zanieś ją z powrotem do grobu!»

Arab nie usłuchał tej przestrogi i wszystkie pierścienie, któremi była ozdobiona ręka królowej egipskiej, dał do sprzedaży swemu bratu, rękę zaś ukrył

gdzieś w polu. Wkrótce potem chata owego Araba zawałła się, a on sam znalazł śmierć pod jej gruzami. Brat Araba, który kosztowne pierścienie, zdjęte z ręki królowej zawiózł na sprzedaż do Kairu, rozchorował się nagle i zmarł wśród strasznych męczarni w przeciągu kilkunastu godzin. Gdy żona jego powiadomiona została o nagłej śmierci męża, wykopała bezzwłocznie z kryjówki w polu ową fatalną, same klęski przynoszącą rękę i wśród uroczystości, przy udziale dużych zastępów ludności pochowała w grobie, w którym się poprzednio znajdowała.

## GENEALOGJA PAPIEŻA PIUSA XI GO.

Profesorowi Gino Bernocco, dyrektorowi muzeum miasta Cherasco w Piemencie, udało się ustalić genealogję Ojca św. Piusa XI-go. Opierając się na licznych dokumentach ustalił on, że profesor Gerolami Ratti, uważany dotychczas za protoplastę rodu Ojca św., jest jedną osobą z Gerolamo Rattim, sędzią i podestą Wenecji.

Ustalenie tego faktu pozwoliło wyprowadzić ród Papieża od Giancomo Antonio Ratti'ego, burmistrza miasta Cherasco w latach 1389—1414. Ród Rattich z Cherasco wywodzi się z panów San Nazario della Biocca e della Gomba, o których pierwsza wzmianka datuje się z roku 1000.

## REZULTATY SEJMIKU.

Od kilku miesięcy w Polonji Riograndeńskiej panowały grube nieporozumienia, które uwidoczniły się na terenie Związku Zrzeszeń Polskich w Porto Alegre. Powodem niezgody były nieuzasadnione napaści, oraz radykalne kroki kilku członków. Obecnie V Sejmik Związku Zrzeszeń Polskich w Rio Grande do Sul, który się odbył w dniu 19 b. m. w Porto Alegre przyniósł

uspokojenie i pojednanie. W zjeździe wzięli udział zasłużeni działacze jak Dr. Kochański, Dr. Gruszczyński i wielu innych. Do Zarządu przystąpiło również szereg nowych osób.

Jest więc nadzieja, że Związek Zrzeszeń riograndeńskich znowu będzie prowadzony przez ludzi poważnych, i roztropnych, mających w Polonji Riograndeńskiej zaufanie.

## WALKA Z PROTESTANTYZMEM W PERU.

Prezydent republiki Peru, Leguia, praktykujący katolik, wydał rozporządzenie ograniczające propagandę protestancką. Prezydent podkreśla w swym dekrete, że konstytucja Peru przynajmniej innym wyznaniom swobodę, ale nie pozwala szerzyć propagandy sprzecznej z religią państwową. Wobec tego prezydent Peru postanawia, że

we wszystkich szkołach zarówno prywatnych, jak państwowych nie mogą być wykładane doktryny antykatolickie. Wychowanie moralne i religijne ma się odbywać według programów uzgodnionych z władzami Kościoła katolickiego. Uczniowie innych wyznań mogą być na żądanie rodziców zwolnieni z nauki religii.

## W URUGWAJU ZANOSI SIĘ NA REWOLUCJĘ.

W kołach zbliżonych do rządu urugwajskiego kradzą uporczywie pogłoski, jakoby pewne sfery polityczne dążyły do wywołania ruchu rewolucyjnego. W związku z tem rząd skoncentrował wielkie siły wojskowe i policyjne w stolicy, aby ewentualny bunt zgnieść w zarodku. Domniemanym przywódcą buntu

ma być «caudillo» Nepomuceno Sarrayia. Czynniki miarodajne wydały rozkazy do władz podległych, by przy najlżejszych objawach buntu aresztować winnych i odstawić do więzienia. W stolicy Montevideo daje się zauważyć pewien stan podgorączkowy znamionujący doniosłe wydarzenia w niedalekiej przyszłości.

## OŚWIATOWA KRUCJATA.

W Rio zawiązała się tymczasowa komisja «Krucjaty przeciw analfabetyzmowi», która wyłoni stałą komisję mającą za cel zwalczanie analfabetyzmu. Jako hasło obierają sobie słowa «W naszych domach niech nie będzie analfabetów! Nauczaj czytać tych, którzy tego nie umie-

ją! Najlepiej przysłużyć się tem Brazylii! Myśl organizacji jest ze wszech stron chwalebna i powinna przedostać się do kolonji polskich gdzie tak zagrażającą jest liczba polskich dzieci, a nawet starszych osób nie umiejących ni czytać ni pisać.

## PAŃSTWO RZYMSKIE BEZ KOBIET.

W nowym państwie rzymskim prawie wcale nie będzie kobiet. Żadnej kobiecie nie będzie wolno mieszkać na mikroskopijnym terytorjum watykańskiego państwa z wyjątkiem kilku zakonnic i nowicjuszek. Około 12 zakonnic i nowicjuszek z zako-

nu św. Karola pozostanie dla zarządzania kliniką św. Marty, ale wszystkie inne kobiety otrzymały rozkaz opuszczenia państwa rzymskiego i żadna kobieta nie będzie mogła otrzymać obywatelstwa.

## Kurytyba.

### Ceny herwy.

Ostatnie notowania wykazują, że cena herwy w Kurytybie utrzymuje się od 6\$300 do 7\$000 za kilogram.

### Nominacja wojskowa.

Komendantem 5-go bataljonu saperów w Kurytybie został mianowany pułkownik José Osorio.

### Rekordowy jubileusz pijaka.

Mieszkaniec Kurytyby, Arthur Rodriguez, obchodził w tych dniach oryginalny jubileusz, bowiem po raz 51 został aresztowany za pijaństwo i burdy uliczne w stanie nietrzeźwym.

### Liczba wyborców w Paranie.

Według ostatnich obliczeń ogólna ilość wyborców w Paranie wynosi 100.496 osób. Z tej liczby przypada na Kurytybę 9.786 wyborców. Wszystkich sekeyi wyborczych w Paranie jest 286,— w Kurytybie 27.

## Paraná.

### Nowa placówka „Gazety Polskiej“.

Niniejszem powiadamy wszystkich naszych Czytelników w Rio Claro i okolicy, że na skutek nalegań ze strony prenumeratorów, przedstawicielstwo «Gazety Polskiej» w tamtejszej miejscowości powierzyliśmy p. Władysławowi Kasprzakowi, zamieszkałemu pod następującym adresem: Rio Claro, Paraná. Do p. Kasprzaka prosimy zwracać się we wszelkich sprawach związanych z prenumeratą naszego pisma.

### Herwa brazylijska w Argentynie.

Prezydent Argentyny udzielił niedawno audjencji przedstawicielom argentyńskich firm herwowych, którzy wystąpili ze skargą, że herwa brazylijska opanowuje coraz bardziej rynek argentyński i tem samem wstrzymuje rozwój herwy argentyńskiej. Według ich zdania ostatni transport herwy sprowadzony z Brazylii spowodował zupełny zastój w handlu na rynku herwowym, skutkiem czego cały ostatni zbiór herwy w Argentynie, wynoszący 15.000 ton, do tej pory pozostał nie sprzedany. W konkluzji tych skarg zażądano, aby przywóz herwy brazylijskiej do Argentyny został wstrzymany całkowicie.

### Aresztowanie głośnego bandyty.

Od dłuższego czasu grasował w okolicy Guarapuavy głośny bandyta Antonio Luiz, który dobrałszy sobie kilkunastu kabo-kli, napadał bezkarnie na miejscowych kolonistów i rabował wszystko, co tylko wpadło mu pod rękę. Ostatnio oddział policyjny stoczył z rabusiami zaciętą walkę, podczas której został ranny wspomniany przywódca Antonio. Obezwładnionego w ten sposób bandytę odstawiono do szpitala w Guarapuavie.

## S. Catharina.

### Nowa kolej.

W miasteczku Canoinhas (Ouro Verde) została ostatnio wybudowana stacja kolejowa, której uroczyste otwarcie ma się odbyć w najbliższym czasie w obecności Dr. Wiktora Kondera, ministra komunikacji. Posiadanie własnej stacji kolejowej w Canoinhas będzie dla mieszkańców tej miejscowości wielkim udogodnieniem, gdyż do tej pory najbliższa stacja kolejowa była oddalona od nich o 7 klm.

### Zaraza na ryż.

W okolicach Blumenau—Gaspur pojawiła się jakaś nieznaną zaraza, która niszczy całe pola

ryżowe. Koloniści miejscowi twierdzą, że przyczyną wszystkiego jest mały motyl, składający swe jajeczka na polach ryżowych, przyczem powstające gąsieniczki zjadają doszczętnie ryż, nawet wówczas, gdy pola ryżowe znajdują się pod wodą.

## RIO DE JANEIRO.

### Demonstracja komunistyczna.

W dniu 20 ub. m. grupa komunistów licząca około 60 osób obrzuciła kamieniami dom, w którym się mieści konsulat meksykański. Na miejsce demonstracji przybyła niezwłocznie policja, jednak zebrani komuniści zbiegli na przygotowanych w tym celu samochodach. Sądząc z ulotek pozostawionych przez komunistów na placu, a podpisanych przez «Związek Brazylijskich Komunistów», przyczyną demonstracji były obecne stosunki socjalne panujące w Meksyku.

### Eksport brazylijskich pomarańczy.

Według oficjalnych obliczeń wywieziono w ub. roku 236.276 skrzyń pomarańczę do Anglii; 377.388 skrzyń do Buenos Aires i 157.880 skrzyń do Kopenhagi. Razem 762.544 skrzyń.

### Kakao będziemy wywieźć do Rumunii.

W ostatnim czasie Rumunia zawarła kontrakt z rządem brazylijskim w sprawie przywozu do Rumunii większych ilości kakao. Jest to zupełnie nowy rynek zbytu wcale do tej pory niewykorzystany.

### Rezultaty śledztwa w sprawie nadużyć.

Zostało zakończone śledztwo w sprawie nadużyć popełnionych na komorze celnej (Alfandega) w Rio de Janeiro. Akta tej sprawy obejmują 53 tomy, przyczem w stan oskarżenia zostało postawionych 250 osób.

### Rewolucjonści odzyskali wolność.

Władze sądowe w Rio zwolniły z więzienia dwóch wyższych oficerów, aresztowanych w swoim czasie za udział w rewolucji 1922 roku.

### Propaganda wyborcza.

Kilku wybitniejszych działaczy z partji opozycyjnej, wyjechało statkiem «Itahite» do północnych prowincji Brazylii, celem wszczęcia na tamtejszym terenie propagandy wyborczej za swym kandydatem. Zamierzają oni zorganizować cały szereg konferencji w Bahii, Parahyba, Pará i Amazonas.

### O pieniądze na karnawał.

Większość pism wychodzących w Rio atakuje miejscowego prefekta, by udzielił zapomogi pieniężnej dla towarzystw zarządzających w tym roku karnawał. W tej sprawie katolicki dziennik «A União» pisze: «Dziwne — bo na to, żeby utrzymać stałego kapelana dla wojska, żeby dać zapomogę ochrzczonej Indianom na odzież, żeby wreszcie ułatwić pracę misjonarzom — na to pieniędzy niema. A na karnawał, bądźmy pewni, że pieniądze się znajdują, chociaż wszędzie panuje taki przykry kryzys...» Tak pisze «A União» i kto wie, czy niema w tym wypadku racji.

### „Zeppelin“ złoży nam wizytę.

Niemiecki «Graf Zeppelin», który niedawno odbył głośną podróż naokoło świata, projektuje nowy lot przez ocean do Afryki i Ameryki Południowej. Podczas lotu «Zeppelin» ma odwiedzić m. Recife (stolica Pernambuco) i Rio de Janeiro, gdzie obecnie czynione są w tej sprawie odpowiednie przygotowania. Nie potrzeba dodawać, że zapowiedziany lot «Zeppelina» a ra-

czej jego wizyta w Brazylii, jest spowodowana przez wychodźstwo niemieckie w celach propagandowych. I równocześnie smutno się robi każdemu na myśl, że propaganda polska w Brazylii jest prowadzona na razie w ten sposób, że wobec wszystkich demonstrujemy naszą niezgodę i swary wewnętrzne, zohydżając imię Polski i Polaków na każdym niemal kroku.

## São Paulo.

### W Santos zatonał okręt.

Z powodu wadliwie naładowanego transportu żelaza, zatonał w Porcie Santos okręt brazylijski «Coronel». Załoga okrętu została uratowana.

### Rozsiewanie fałszywych pogłosek.

Żywioły wrogię rządowi stanowemu w S. Paulo rozpoczęły rozsiewać pogłoski, że robotnicy zatrudnieni na fazendach kawowych masowo porzucają roboty z powodu nie otrzymania należności za pracę, który to fakt ma miejsce na tle kryzysu ekonomicznego, jaki obecnie przeżywa cała Brazylija. Wiadomości powyższe zostały sprostowane przez pisma rządowe wychodzące w S. Paulo.

### Tragedja na tle kryzysu.

Wzmagający się z dnia na dzień kryzys ekonomiczny w Brazylii wywołał już do tej pory cały szereg tragicznych następstw i ostatnio dotknął w straszliwy sposób rodzinę pewnego Japończyka, który zamieszkiwał w miejscowości Bora. Oto z powodu skrajnej nędzy, wspomniany japończyk zastrzelił swą żonę i dwoje dzieci, poczem popełnił samobójstwo.

### Ofiary dżumy.

Dziennik «O Jornal» donosi, że w b. m. umarło na dżumę w São Paulo 7 osób. Władze brazylijskie ostro się wzięły do zwalczania tej groźnej choroby.

## RIO GRANDE DO SUL.

### Drzewa eukaliptusowe zostały zniszczone.

Straszliwa burza szalała ostatnio w okolicach S. Simão, niszcząc liczne w tej miejscowości drzewa eukaliptusowe, przyczem wichur zrujnowała cały szereg drewnianych domostw. Wypadków z ludźmi nie było.

### Odnaczenie patriotycznej działalności.

Instytut dla spraw emigracyjnych w Sztutgardzie odznaczył listami pochwalnymi za patriotyczną działalność między wychodźstwem niemieckim, następujące osoby: księżka Teodora Amstada, Jezuitę w São Leopoldo; Dr. Gocha, dyrektora szkoły niemieckiej w S. Paulo i p. Filipa Arna z Porto Alegre.

## GOYAZ

### Kraina drogocennych kamieni

Prowincja Goyaz zawsze uważano za najbogatszą krainę Brazylii z powodu drogiej mineralizacji jakie kryją się na dnach licznych rzek miejscowych. W odległości 20 mil od rzeki Bonito, leży mała miejscowość Baliza, założona w 1925 roku. Od tej pory istnieją formalne pielgrzymki do tej miejscowości i całe tłumy ludzi spieszą tam w celu poszukiwania djamentów. Obecnie Baliza liczy 10.000 mieszkańców, która to liczba stale wzrasta. O olbrzymiej ilości djamentów w tej miejscowości świadczy najlepiej fakt, że w roku 1928 sprzedano ich tam na sumę 6 milionów dolarów. Obecnie dowiadujemy się, że również nad rzeką Araguaya znaleziono ostatnio większe złoża djamentów i innych drogocennych kamieni,

## Z życia Kolonij Polskich w Brazylii

WIEŚCI Z PONTA GROSSY.

### Budowa nowego kościoła.

Kolonia Pontagrossińska BU-DZI SIĘ ZE SNU, w którym była już od kilku lat, więc chciałbym, żeby o naszym życiu społeczeństwo się dowiedziało. Jak już niejednemu wiadomo, z naszych rodaków, rozpoczęliśmy w roku 1927 budowę nowego kościoła polskiego, na pięknym miejscu, na środku placu Barão de Guarauna, obok małego kościółka, który długo naszej kolonii nie pomieścił. Dzięki niezmiernemu trudom i wysiłkom naszego Przewielebnego fundatora Ks. Proboszcza Roberta Bąka, budowa nowego i obszernego kościoła już zrobiła dobry postęp, gdyż mury nad fundamentami już się pokazują, a budowa w dalszym ciągu, jeszcze w tym miesiącu się rozpocznie.

### Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego.

Otóż nadszedł też ten nader ważny dzień dla naszej kolonii, gdyż 1 stycznia 1930 roku, został poświęcony i założony kamień węgielny w murach fundamentu nowego kościoła. O godzinie 10 odbyła się msza św. w naszym kościółku, którą celebrował Przewielebny Ks. Prałat Wilhelm M. Tiletzki z asystencją Ks. Pawła Tomali i Ks. Frederyka Reineka. Przew. Ks. Prałat wygłosił kazanie, które serca nabożnych słuchaczy w kościółku przepelnionem, głęboko wzruszyło, przypominając nam te czasy smutne, kiedyśmy opuścili swoją Ojczyznę i z nią wspaniałe kościoły z wysokimi wieżami, a przybywszy tutaj na obczyznę odczuwaliśmy głęboko brak kościołów i polskich duszpasterzy. Lecz dzięki Bogu, polski naród, który zawsze służył z ofiarnością i nigdy nie szczędził grosza na budowy domów Bożych i tu na obczyźnie pokazuje swoje zalety świecąc i dając przykład dobrym innym narodowości, że chowa głęboką wiarę w sercu i daje Bogu co się Jemu należy. Mówiąc dalej: «Ta wspaniała Świątynia, którą budujecie będzie dla przyszłego pokolenia, które się za was modlić będzie, a razem z tym pokoleniem, jeszcze w późnych czasach inne narody mówić będą: Żyli tu raz religijni Polacy, którzy nam ten przybytek Pański wystawili».

Chór kościelny odśpiewał piękne koledy pod przewodnictwem Wiel. Siostry z zakonu Ducha Świętego, Marji Geraldyny Wodasz. W chórze wyróżniły się przy duccie: panna Darmorosówna, która śpiewała sopranem i pani Marja Jabłońska,

która śpiewała altem. Duet bardzo wielkie wrażenie zrobił na słuchaczach.

Po ukończeniu Mszy Św. wyszła procesja z naszego kościółka na miejsce budowy. Tam Przew. Ks. Prałat poświęcił kamień w obecności kilku kamarystów, a po tych ceremoniach wygłosił kazanie w języku portugalskim, zachęcając ludzi do łączności i jeszcze większej ofiarności do tego wspaniałego dzieła. Mówiąc dalej: «Kościół to jest Dom osłody życia naszego, Dom umiejętności i szczęśliwości.

Po kazaniu odczytał nasz wielki dobroczyńca i fundator, Wielebny Ks. Robert Bąk, dokumenta tej budowy, a następnie po podpisaniu dokumenta przez Wieleb. Księżę, Kamarystów, komitetu i jeszcze niektórych z obecnych zostały owe dokumenta zamurowane przez konstruktora Ambrożego Chymicza.

Potem każdy z obecnych brał młoteczki do ręki i uderzał parę razy według starego zwyczaju, a ten kamień poświęcony jako znak, że też współpracuje i buduje kościół. Chociaż pogoda nie była najlepsza, to jednak wielka liczba narodu się zgromadziła, a na twarzach każdego czytać było można radość, że nam Pan Bóg tej uroczystości doczekać raczył.

### Słów kilka o naszym kapłanie

Lecz najszczęśliwszy i najweselszy z pomiędzy nas, był nasz najdroższy fundator Ks. Robert Bąk. On to rozpoczął budowę tego kościoła, ile trudu, ile pracy bierze na siebie koło tej budowy! Zachęca ludzi do pracy i ofiar, a dwa razy w roku sam idzie i puka od drzwi do drzwi prosząc o jałmużnę, na swe wielkie dzieło, aby je jaknajprędzej doprowadzić do końca. Za tę pracę, trudy i mozoły niech mu Pan Bóg da w niebie wspaniałą koronę. Wiel. Księżę Robercie! pracuj dalej! Pan Bóg dał Ci to ciężkie dzieło. Dokończ je, my wierzymy iż dokończysz, i wdzięczni ci będziemy za to.

### Zakończenie uroczystości.

Po uroczystości każdy poszedł na smaczne szurasko, była też i licytacja fantów, dziewczynki sprzedawały kwiaty i cukierki, wszystko na dochód kościoła. Przygrywała uroczystości harmonijna muzyka wojskowa z 13 Regimentu Piechoty. Zabawa trwała do późnego wieczoru, każdy rad był pozostać dłużej, ale noc wygoniła wszystkich do domu.

Albin Orłowski.

## Z dziedziny herbów i szlachectwa.

Aby jednocześnie umożliwić jaknajdokładniejszy kontakt z analogicznymi instytucjami, jak też z oficjalnymi Heroldjami Państw Monarchicznych na Zachodzie Europy, oraz ułatwić poszukiwania genealogiczne w archiwach i zbiorach europejskich, INSTYTUT HERALDYCZNY nawiązał porozumienie z szeregiem wybitnych specjalistów w Europie, którzy obecnie współpracują z Instytutem w charakterze delegatów i korespondentów tegoż.

Ponadto zaś INSTYTUT HERALDYCZNY stworzył w Paryżu własną ekspozyturę w postaci wydawnictwa p. n. «Archives Héraldiques».

Te ostatnie poczynania INSTYTUTU HERALDYCZNEGO miały specjalnie na celu zapewnienie rozwoju jego działalności, w kierunku objęcia nią tych licznych szlacheckich rodzin polskich, jakie osiadły na obczyźnie, nawiązać kulturalny kon-

takt między nimi a krajem ojczystym, umożliwiać tym rodzinom prowadzenie poszukiwań, dotyczących ich przodków jeszcze w kraju ojczystym osiadłych, oraz opracowanie dziejów, tak poszczególnych rodzin polskich na emigracji, jak też całych historycznych lub terytorjalnych, grup emigracyjnych, w postaci luźnych monografii, które przez Instytut zostaną opracowane i wydane, stanowiąc w swej całości «HERBARZ SZLACHTY POLSKIEJ NA OBCZYŻNIE».

Osoby pragnące uporządkować swe dokumenty rodzinne i uzyskać stwierdzenie swego pochodzenia szlacheckiego, winny się zwracać pod adresem następującym: „Instytut Heraldyczny, Warszawa, ul. Dąbrowiecka Nr. 22 i 24, Skrzynka pocztowa nr. 715. Polonia, Europa. (C. d. n.)

Wszyscy Polacy na wychodźstwie powinni prenumerować «Gazetę Polską w Brazylii».

## AMNESTJA W BUŁGARJI.



Rząd bułgarski przedkłada królowi każdorocznie na Nowy Rok listę przestępców, których królowi poleca do ułaskawienia. Tegoroczna lista zawiera nazwiska 152 przestępców cywilnych i około 100 więźniów zasądzonych przez sądy wojskowe. Ponieważ król Borys przebywa obecnie zagranicą, rząd zwrócił się do niego telegraficznie o ułaskawienie. Ilustracja nasza

przedstawia króla bułgarskiego Borysa (z lewej strony), oraz jego siostry: księżniczkę bułgarską Eudoksję i księżną Nadzieję, małżonkę księcia Albrechta Eugenjusza von Württemberg, stojącą obok swego męża i jego brata.

Zdjęcie powyższe zostało wykonane w święta Bożego Narodzenia ub. roku w parku pałacowym w Karlsruhe (Niemcy).

## POTOMEK INKASÓW W PODRÓŻY DO PERU.

Na pokładzie okrętu Santa Maria udaje się w podróż do Peru p. Alberto Valenzuela Rosel, który twierdzi, że jest ostatnim z rodu Inkasów i potomkiem Manco Capao

Rzekomy ostatni potomek Inkasów powiada, że jest jedyną osobą, znającą miejsce, w którym zostały ukryte niezmiernie skarby Inkasa Atahualpa, między którymi znajduje się łańcuch złoty niepomiernej grubości, który opasywał główny plac w mieście Cuzco.

Według tego co twierdzi p. Alberto Valenzuela Rosell, ukryte skarby przedstawiają wartość od 50 do 500 milionów dolarów.

Rzekomy potomek Inkasów ma zamiar wypompać jezioro Cusureus, leżące w pobliżu miasta Cuzco, gdzie jak twierdzi, znajduje się ukryta znaczna część tych niezmiernych skarbów.

## CZYŻBY ŁĄD ATLANTYDY?

Departament marynarki Stanów Zjednoczonych wysłał 3 kontrtorpedowce do wysp Bahama, gdzie jak donoszono, wynurzyła się z morza, nowa wyspa. Rzeczywiście znaleziono w pobliżu wyspy New Providence nieznaną łąd, a na nim ruiny starego miasta, które ongiś liczyć mog-

ło dużo mieszkańców. Przypuszczają, że miasto to istniało już przed odkryciem Ameryki. Rząd Stanów Zjedn. organizuje naukową wyprawę, mającą dokładnie zbadać ruiny. Opowiadania o starej, zatopionej części świata, Atlantydzie, znajdują coraz więcej potwierdzeń.

## „ŻYWA“ MASZYNA DO PRANIA.

Na ostatnim dorocznym zjeździe Związku właścicieli pralni w Stanach Zjednoczonych, jaki odbył się niedawno w Minneapolis, zademonstrowany został niezwykle interesujący wynalazek inżyniera znanych zakładów «Westinghouse Electric C-o.» J. M. Barnett.

Jest to wielka maszyna do prania, która wykonywa poszczególne czynności ściśle według brzmienia wypowiedzianego głosem zwykłym polecenia, zupełnie tak, jakby to była żywa praczka.

Poszczególne wyrazy, mające

spowodować maszynę do wykonania danej czynności, muszą być odpowiednio dobrane. Wraz jednosylabowy zatrzymuje maszynę, dwusylabowy puszcza ją w ruch, czterosylabowy odwraca kierunek jej ruchu.

Niezwykła ta maszyna skonstruowana jest w ten sposób, że fala dźwiękowa, powstała po wymówieniu danego wyrazu, a więc odpowiednio do ilości sylab silna, działa na specjalny aparat, który pod wpływem tej fali zwalnia odpowiednią ilość energii elektrycznej, wykonującej odpowiednie czynności.

## „SYLWESTER“ W POLSCE.

Dzień 27 grudnia z. r. przyniósł polskiemu monopolowi spirytusowemu ciekawy rekord. W dniu tym do kas monopolu spirytusowego wpłynęło ze sprzedaży wyrobów monopolowych 7 milionów złotych, co stanowi najwyższą sumę wpływów dzien-

nych od czasu istnienia tego monopolu. Ogólne jednak wpływy polskiego monopolu spirytusowego za grudzień roku ubiegłego będą nieco niższe od wpływów, wykazywanych w innych miesiącach.

## POTWORY NOWORODEK.

Żona robotnika, Frajda Aleksandrowicz, zamieszkała przy ul. Wolborskiej Nr. 12 w Łodzi, urodziła przed kilku tygodniami dziecko o dwu głowach, przy czym głowa druga jest dwa razy większa od głowy właściwej. Lekarze po zbadaniu tego fenomenu stwierdzili, że nie można dokonać operacji, gdyż w o-

bydnu czaszkach znajdują się mózgi i unerwienia. Lekarze twierdzą dalej, że dziecka nie da się utrzymać przy życiu.

Wypadek urodzenia potworka jest tem dziwniejszy, że Frajda Aleksandrowicz i jej mąż Josek są ludźmi całkiem zdrowymi, a kilkoro dzieci które mają, są zupełnie prawidłowo rozwinięte.

## PRZECIWPOLSKIE ZWIĄZKI.

Podczas wielkiego wiecu towarzyszym wschodnio i zachodnio pruskich, wygłosił wyższy radca rządu Hoffman przemówienie o działalności tych towarzyszym. Z przemówienia wynika, że na terenie Rzeszy istnieje 410 takich Towarzystw, pracujących w kierunku przeciwpolskim, w celach

germanizacji terytorjów granicznych polsko-niemieckich, oraz w dziedzinie kolonizacji. Składane są większe fundusze na zakładanie ochron i szkół na terytorjach polsko-niemieckich, dwujęzycznych, to jest zamieszkałych przez ludność mieszaną. «Draug nach osten» jest ciągle aktualny.

Jan Chorośnicki.

## Moje niesamowite wspomnienia.

(Ciąg dalszy).

Dzierząc jakąś filiżankę w łapie albo flaszkę podejrzanego kształtu i zawartości, ryczał: Flaszka Fernet Nacional, dar dra Pędzika, cztery mila — quattro milreis, kto da więcej? Cztery mila pięćset! A widzisz Wojtek, a nie bedziesz pił! Quatro milreis, oitocentos! Kto da więcej?..

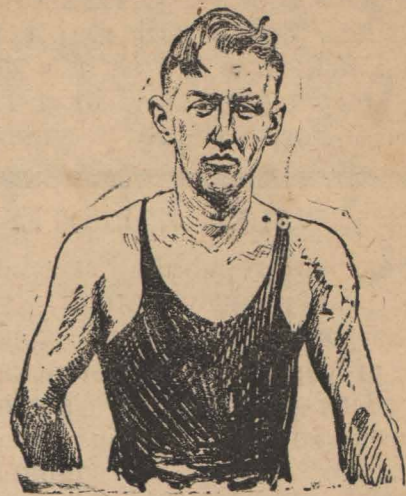
Koło północy nie mogłem już się przysłuchiwać, gdyż natłok pijących kawę zwiększył się. Pracowałem w pocie czoła, gdy nagle zjawił się prezes, czerwony jak upiór i zawołał na mnie groźnie: «Te profesur, ty sobie jucho zanadto pozwalasz. Widzi mi się, że wypijeś ze trzy kubki kawy. Patrzajta rodaki kochane, widziat jak mu brzuszyśko urosło. Czy to słyszana rzecz, żeby taki majster od abecadła, nosił przed sobą taki gruby żywot?!»

— Płac zaraz złodzieju sześćset rejsów za szkodę, a nie — to cię tak poczęstujemy, że będziesz wyglądał jak sam mesyjasz żydowski! Jamen.

Oburzony odparłem, że niech sobie sami kawę sprzedają, że nie nie wypijem, a zresztą choćby i tak było, to przecież nie mogę całą noc naczecz pracować, tembardziej, że to zajęcie nie wchodzi w zakres moich obowiązków, więc kto wie, czy nie należałoby mi się jeszcze jakieś wynagrodzenie.

— Ratujta mnie wszyscy święci! Jasne janioly trzymajta mnie! — zawył pan prezes. — Adyc to można z pasji zaszlachtować tego obieżyświata! Dalej chłopcy, złapać go i zmierzamy mu brzuch. Zaraz się pokaże, czy nie wychłał najmniej trzy kubki kawy. (Dalszy ciąg nastąpi).

## Mistrz pływacki.



W Ontariosee (Kanada) odbyły się niedawno międzynarodowe zawody pływackie, w których pierwszą nagrodę zdobył Edward Keating, Kanadyjczyk. Wymieniony otrzymał 25 tys. dolarów.

## Po japońsku.

Marszałek Piłsudski zna pono trochę język japoński. (Tak przynajmniej doniosła jedna z gazet). Kiedy odwiedził go niedawno baron Togo, japoński dyplomata, miała miejsce między nimi następująca rozmowa:

— Jak się pan czuje panie Marszałku? — spytał po japońsku baron Togo.

— Jakotako! — odrzekł czystym japońskim językiem Marszałek.

— Co pan Marszałek myśli o Sejmie? — ciągnął dalej w swym języku japońskim dyplomata.

— Mamo tango! — odpowiedział w tymże języku Marszałek.

— Sejm bowiem szykuje się do opozycji!

— Nak wa miwbucie! — usmiechnął się Marszałek.

— Czy pan Marszałek uważa, że obecny Sejm jest lepszy od poprzedniego?

— Jakamama takajama! — mruknął Marszałek.

Poczem szanowni politycy pożegnali się.